

---

# Od redakcji

---

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 7, 7-8

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## OD REDAKCJI

Tom VII „Rocznika” dociera do Czytelnika już po obchodach IX wieków Kielc. Niemniej pragniemy odnotować ten fakt, mimo że nie zamieszczamy specjalnego artykułu poświęconego tej rocznicy. Czyniliśmy to bowiem niemal we wszystkich dotychczasowych tomach poświęconych dawnym i najnowszym dziejom miasta i regionu.

Kielce nie ogłosiły dziewięćsetnej rocznicy swego istnienia, ale ogólnie IX wieków, dając tym samym wyraz przekonaniu, że trwające badania naukowe pozwolą dopiero, być może w przyszłości, na dokładniejsze określenie rocznicowej daty.

Gdy myślimy o przeszłości tego miasta i regionu, nie możemy jednak tylko wracać do minionych epok. Trzeba zatrzymać się na wspaniałych kartach jej najnowszej i tej stosunkowo niedawnej historii. Są to bowiem dzieje pełne bohaterstwa i chwały, czego wyrazem było odznaczenie województwa kieleckiego w roku 1970 Krzyżem Grunwaldu Pierwszej Klasy.

Obchody jubileuszowe uświetniło szereg ważnych wydarzeń w życiu miasta, wśród których do najpoważniejszych należało otwarcie pierwszej ekspozycji muzealnych w przekazanym Muzeum Świętokrzyskiemu XVII-wiecznym pałacu. Do tego bezsprzecznie historycznego wydarzenia dla kultury polskiej doszło dzięki życzliwemu i pełnemu zrozumienia stanowisku wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych. W mieście, które cierpi na stały brak pomieszczeń, z pewnością nie była to decyzja łatwa, tym bardziej że pociągała ona za sobą konieczność przyznania poważnych środków finansowych potrzebnych na realizację jednego z największych w Polsce przedsięwzięć konserwatorskich i muzealnych. Znalezione środki i niezbędne moce przerobowe. Rozpoczął się nowy wielki rozdział 63-letniej historii sędziwego muzeum. Jego etapy odnotowywać będziemy na łamach Kroniki muzealnej. Na jubileusz miasta otwarto w korpusie głównym pałacu wystawę historyczną oraz ekspozycję wnętrz zabytkowych. Jest to jednak dopiero początek dzieła, zmierzającego do pełnej adaptacji całego zespołu pałacowego dla potrzeb muzealnictwa i utworzenia w Kielcach placówki, która stanie się dumą nie tylko tego regionu.

Perspektywa siedmiu wydanych tomów upoważnia do odpowiedzi na pytanie, czy realizowany w ciągu lat profil wydawnictwa zdaje praktyczny egzamin. Sądząc na podstawie opinii poszczególnych ośrodków naukowych i muzeów oraz recenzji ukazujących się na łamach prasy i periodyków naukowych w kraju i za granicą, można postawić odpowiedź pozytywną. Był bowiem „Rocznik” Muzeum Świętokrzy-

skiego i nadal zamierza być wydawnictwem naukowym o charakterze regionalnym i muzealnym. Wierny tym założeniom zespół redakcyjny przeciwstawiał się propozycjom poszerzenia problematyki o dyscypliny naukowe nie związane z programową działalnością muzealnictwa kieleckiego.

Profil „Rocznika” był stale ulepszany. Toteż krytyczna analiza dotychczasowych dokonań pozwala zapowiedzieć szereg innowacji, które, miejmy nadzieję, jeszcze bardziej podniosą rangę następnych tomów.

Mając na względzie potrzeby naukowe regionu, jak też zagadnienia teorii muzealnictwa i konserwatorstwa, zespół redakcyjny będzie starał się inicjować i zamyślać prace na określone tematy, które następnie ukażą się na łamach „Rocznika”. Znacznie większy nacisk położony zostanie na opracowania problemowe i analityczne oraz artykuły będące syntezą poszczególnych zagadnień badawczych. Prace materiałowe, szczególnie z zakresu archeologii i przyrody, przesunięte zostaną do małonakładowych zeszytów specjalistycznych. Jeden z najbliższych tomów zawierać będzie omówienie dorobku merytorycznego poszczególnych działów muzeum i próbę zasygnalizowania dalszych perspektyw, jakie rysują się przed nimi w związku z poważną rozbudową bazy podstawowej Muzeum Świętokrzyskiego. Wypada też wyrazić nadzieję, że tematy wiążące się z teorią muzealnictwa i etnografią częściej niż dotychczas gościć będą na naszych łamach. Rozbudowie ulegnie dział recenzji i omówień.

Tom VII „Rocznika” otwiera rozprawa traktująca o udziale społeczeństwa Kielecczyzny w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich w latach 1945—1948. Na podkreślenie zasługuje fakt, że jest to pierwsza tego typu publikacja naukowa próbująca ująć zagadnienie w odniesieniu do mieszkańców Polski centralnej.

W ostatnich latach obserwujemy rozwój badań archeologicznych przy zabytkach architektonicznych. Stąd też znaczenie artykułu, po raz pierwszy poruszającego nieco szerszy ten problem w polskiej literaturze naukowej w oparciu o doświadczenia osiągnięte w trakcie prac badawczych.

Jednym z centrów badawczych naszego województwa jest Sandomierz, w którym prowadzone prace archeologiczne pozwoliły na rekonstrukcję procesów osadniczych i rozwoju obiektów architektury od połowy X wieku po okres miasta lokacyjnego.

Do zagadnień teorii muzealnictwa nawiązuje dyskusyjny artykuł, w którym na podstawie socjologicznych badań środowiskowych autorka analizuje oddziaływanie Muzeum Świętokrzyskiego, próbując zarazem formułować wnioski do programu przyszłej działalności oświatowej naszej placówki.

Historię sztuki reprezentuje kilka pozycji, wśród których na uwagę zasługuje artykuł poświęcony grupie późnogotyckich chrzcielnic kamiennych z terenu Kielecczyzny. Trzy dalsze opracowania są echem wystawy monograficznej obrazów Józefa Szermentowskiego i związanej z nią sesji naukowej, zorganizowanej przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki.

Na podkreślenie zasługuje artykuł naświetlający rolę środowiska kieleckiego w rozwoju malarstwa polskiego połowy XIX wieku.

Kielce są miejscem dorocznej ogólnopolskiej imprezy — Muzealnego Przeglądu Filmów. Materiały z dyskusji publikujemy w stałej pozycji — Kronice muzealnej, niezależnie od oddzielnego artykułu analizującego filmową przyszłość muzeów.

Na zakończenie pragniemy zwrócić uwagę, że zamieszczamy Kroniki muzealne za lata 1969 i 1970. Wiąże się to z trudnościami wydawniczymi, które nie pozwoliły na wydanie „Rocznika” w roku 1969.